



Warszawa, dnia 17 grudnia 2014 r.

**PIERWSZY PREZES
SĄDU NAJWYŻSZEGO
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

BSA I-4110-8/14

**Sąd Najwyższy
Izba Cywilna**

Działając na podstawie art. 60 § 1 ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym (Dz. U. z 2013 r. poz. 499 ze zm.; dalej „u.SN”), wnoszę o podjęcie przez skład 7 Sędziów Sądu Najwyższego uchwały w przedmiocie następującego zagadnienia prawnego wywołującego rozbieżności w wykładni prawa:

„Czy sąd może z urzędu stwierdzić nabycie własności nieruchomości przez zasiedzenie na rzecz osoby, która o to nie wносиła?”

Uzasadnienie

1. Zgodnie z art. 60 § 1 u.SN, jeżeli w orzecznictwie sądów powszechnych, sądów wojskowych lub Sądu Najwyższego ujawnią się rozbieżności w wykładni prawa, Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego może przedstawić wniosek o ich rozstrzygnięcie Sądowi Najwyższemu w składzie siedmiu sędziów lub innym odpowiednim składzie.

Przedstawione zagadnienie prawne wywołuje rozbieżności tak w orzecznictwie sądów powszechnych, jak i Sądu Najwyższego.

Wątpliwości budzi zawarte w art. 610 § 1 zd. 1 k.p.c. odesłanie do odpowiedniego stosowania do postępowania w sprawie o zasiedzenie przepisów o stwierdzeniu nabycia spadku. W szczególności zastrzeżenia wywołuje odpowiednie stosowanie art. 677 § 1 k.p.c., na podstawie którego „Sąd stwierdzi nabycie spadku przez spadkobierców, choćby były nimi inne osoby niż te, które wskazali uczestnicy. W postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku sąd wymienia spadkodawcę oraz wszystkich spadkobierców, którym spadek przypadł, jak również wysokość ich udziałów”.

2. W orzecznictwie SN jak i w piśmiennictwie można wyróżnić dwa sprzeczne stanowiska (zob. szerzej, M. Walasik, Związanie sądu żądaniami uczestników w sprawie o stwierdzenie zasiedzenia, „Polski Proces Cywilny” 2013, nr 4, s. 525 i nn.). Pierwsze z nich zakłada, iż zwrot „odpowiednie stosowanie” oznacza stosowanie „wprost” przepisu art. 677 § 1 k.p.c. do uczestników postępowania w sprawie o stwierdzenie zasiedzenia. A zatem zgodnie z art. art. 610 § 1 zd. 1 k.p.c. w zw. z art. 677 § 1 k.p.c. sąd stwierdzi nabycie rzeczy w drodze zasiedzenia przez osoby, choćby były nimi inne niż te, które wskazali uczestnicy. Powyższa wykładnia zakłada, że sąd z urzędu stwierdza nabycie rzeczy w drodze zasiedzenia niezależnie od tego, czy nabywca został wskazany przez uczestników postępowania. Innymi słowy nie jest potrzebne złożenie wniosku o nabycie rzeczy w drodze zasiedzenia przez konkretną osobę, którą z urzędu i tak musi ustalić sąd. Zgodnie z drugim stanowiskiem sąd nie może stwierdzić zasiedzenia na rzecz osoby bez wniosku w znaczeniu materialnoprawnym.

3. Pierwsze stanowisko przeważa, jak się wydaje, w orzecznictwie. W postanowieniu z dnia 16 stycznia 1997 r., I CKU 55/96, SN stwierdził, m.in.: „Przepis art. 610 § 1 k.p.c. stanowi, że do orzeczenia zasiedzenia stosuje się odpowiednio przepisy o stwierdzeniu nabycia spadku. W szczególności zastosowanie mają przepisy art. 670 § 1 i 677 § 1 k.p.c. nakładające na sąd obowiązek działania z urzędu. Niewyjaśnienie przeciwko komu bieгло ewentualne zasiedzenie, brak ustaleń charakteru posiadania

przez wnioskodawczynię, jej dobrej bądź złej wiary, jest rażącym naruszeniem wymienionych przepisów prawa”.

W postanowieniu z dnia 18 września 1998 r., III CKN 608/97, SN stwierdził, że postanowienie o stwierdzeniu zasiedzenia „zapada po ustaleniu przez sąd z urzędu, niezależnie od wniosków uczestników postępowania, wszystkich posiadaczy samoistnych (art. 609 § 2 i 3 k.p.c. i art. 610 k.p.c. w związku z art. 677 § 1 k.p.c.). Tym samym merytoryczne przesłanki zasiedzenia są tu nierozzerwalnie związane z treścią orzeczenia i oznaczają nie tylko to, że nabywcą nieruchomości jest osoba wskazana w sentencji orzeczenia, ale i to, że nie było innych uprawnionych posiadaczy samoistnych”.

Z kolei w postanowieniu z dnia 7 października 2005 r., IV CK 133/05, SN podkreślił, że o ile w postępowaniu nieprocesowym sąd co do zasady jest na podstawie art. 321 § 1 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. związany żądaniem wniosku, o tyle „W sprawach o zasiedzenie owo związanie granicami żądania dotyczy przedmiotu zasiedzenia (np. określenia, czy chodzi o nabycie prawa własności nieruchomości lub jej oznaczonej części, czy też o nabycie oznaczonej służebności gruntowej), nie zaś osoby, która nabyła prawo w drodze zasiedzenia, czy chwili, w której to nabycie nastąpiło”. Powyższy pogląd wyraził SN także w innych orzeczeniach (zob. postanowienie SN z dnia 16 października 1997 r., I CKU 55/96, postanowienie SN z dnia 21 stycznia 2009 r., III CSK 229/08; postanowienie SN z dnia 9 grudnia 2009 r., IV CSK 297/09; postanowienie SN z dnia 20 lutego 2013 r., III CSK 156/12).

W postanowieniu z dnia 21 stycznia 2009 r., III CSK 229/08, SN uznał, że w sprawie o stwierdzenie zasiedzenia: „sąd z urzędu bada, kto nabył własność nieruchomości przez zasiedzenie i sam z urzędu określa krąg osób zainteresowanych, które zgodnie z art. 510 § 1 k.p.c. powinny być uczestnikami postępowania oraz wzywa je do udziału w sprawie”. Zdaniem SN, sąd ma obowiązek wezwania do udziału w sprawie osoby, która cofnęła wniosek w wyniku czego postępowanie zostało w stosunku do niej umorzone. Także w innych orzeczeniach SN podkreśla, że w sprawach o zasiedzenie sąd z urzędu prowadzi ustalenia dotyczące kręgu uprawnionych (por. postanowienie SN z dnia 12 lutego 2010 r., I CSK 315/09), czyli z urzędu bada, kto zasiedział daną nieruchomość (zob. postanowienie z dnia 9 grudnia 2009 r., IV CSK

297/09). W postanowieniu z dnia 12 lutego 2010 r., I CSK 315/09, SN wskazał, że do ustalenia kręgu uprawnionych nie są potrzebne wnioski uczestników. Treść orzeczenia w sprawie o zasiedzenie wskazuje nie tylko, że nabywcą jest osoba wskazana w sentencji, ale i to, że w chwili zamknięcia rozprawy nie było innych uprawnionych nabywców z tytułu zasiedzenia. W konsekwencji jak podkreślił SN w postanowieniu z dnia 18 marca 2010 r., V CSK 314/09, możliwe jest stwierdzenie zasiedzenia na rzecz nie wnioskodawcy bądź też uczestnika nieobjętego wnioskiem (por. także postanowienie SN z dnia 7 października 2011 r., II CSK 215/11; postanowienie SN z dnia 11 października 2012 r., III CSK 316/11).

Za powyższym stanowiskiem można podać następujące argumenty. Po pierwsze, brzmienie przepisów art. 610 § 1 k.p.c. oraz 677 k.p.c. W art. 610 § 1 k.p.c. ustawodawca zawarł odesłanie do odpowiedniego stosowania przepisów o stwierdzeniu nabycia spadku, tak do ogłoszenia, jak i samego orzeczenia w sprawie o stwierdzenie zasiedzenia. Orzeczenia w obu sprawach muszą wskazywać odpowiednio spadkobierców i osoby, które nabyły rzecz w drodze zasiedzenia, niezależnie od złożonego wniosku. W postanowieniu z dnia 15 września 2011 r., II CSK 657/10, SN stwierdził, że „Odpowiednie stosowanie przepisów dotyczących "orzeczenia" wiąże się z oznaczeniem osoby, która nabyła własność przez zasiedzenie”. Inaczej interpretuje słowo „orzeczenie” SN w postanowieniu z dnia 20 marca 2014 r., II CSK 279/13. Zdaniem SN: „Nie ma wystarczającej podstawy do przyjęcia, że pojęcie z art. 610 § 1 k.p.c. - "orzeczenie" obejmuje również przepisy regulujące sposób gromadzenia i ustalania faktów stanowiących podstawę orzeczenia wydanego w sprawie o stwierdzenie nabycia spadku”. Po drugie, jak podkreślił SN w postanowieniu z dnia 18 marca 2010 r., V CSK 314/09, orzeczenia o zasiedzeniu korzystają z rozszerzonej prawomocności i są skuteczne erga omnes. Po trzecie, orzeczenie wydane w sprawie o stwierdzenie zasiedzenia ma charakter deklaracyjny i stwierdza jedynie stan prawny powstały na skutek spełnienia przesłanek zasiedzenia (zob. postanowienie SN z dnia 20 lutego 2013 r., III CSK 156/12). Po czwarte, wnioskodawca ma obowiązek wskazania we wniosku wszystkich zainteresowanych w sprawie (art. 511 § 1 k.p.c.), ale jeżeli nie zrobił tego to sąd powinien na podstawie art. 510 § 2 k.p.c. z urzędu wezwać zainteresowanego, który nie jest uczestnikiem postępowania, do udziału w sprawie (zob. postanowienie

SN z dnia 7 października 2011 r., II CSK 215/11). Po piąte, w doktrynie postępowania cywilnego pojawiła się koncepcja, że w niektórych sprawach, w tym o stwierdzenie nabycia spadku jak i stwierdzenie zasiedzenia, wniosek pełni jedynie rolę ograniczoną do wszczęcia postępowania, które prowadzone jest dalej przez sąd z urzędu niezależnie od granic wniosku, w tym granic podmiotowych (zob. szerzej K. Markiewicz, *Zasady orzekania w postępowaniu nieprocesowym*, Warszawa 2013, s. 193 i nn.; Autor ocenia jednak powyższą koncepcję krytycznie).

4. W orzecznictwie SN z aprobatą spotkało się także drugie stanowisko, zgodnie z którym sąd nie może stwierdzić zasiedzenia na rzecz danej osoby bez wniosku w znaczeniu materialnoprawnym. Powyższy pogląd wyraził SN w uchwale z dnia 12 czerwca 1986 r., III CZP 28/86. Zdaniem SN z brzmienia art. 677 § 1 w związku z art. 610 § 1 k.p.c. nie wynika, ażeby sąd orzekał nabycie własności przez zasiedzenie na rzecz danej osoby niezależnie do zgłoszenia wniosku. SN podkreślił, że „w myśl art. 609 § 1 k.p.c. legitymację procesową do zgłoszenia wniosku o stwierdzenie zasiedzenia własności ma każdy zainteresowany”. Powyższy pogląd został zaakceptowany m.in. w postanowieniu SN z dnia 29 stycznia 2008 r., IV CSK 432/07. W postanowieniu z dnia 7 grudnia 2006 r., III CSK 269/06, SN uznał, że jeśli sąd zgodnie z wynikami postępowania dowodowego stwierdził nabycie przez wnioskodawcę w drodze zasiedzenia ułamkowej części nieruchomości, nie ma obowiązku poszukiwania także udziałów pozostałych współwłaścicieli tak, jak ma to miejsce w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku, albowiem stanowiłoby to wyraz orzekania ponad żądanie.

Stanowisko jakie zajął SN w uchwale z dnia 12 czerwca 1986 r., III CZP 28/86, zostało przyjęte także w późniejszym orzecznictwie. W postanowieniu z dnia 15 września 2011 r., II CSK 657/10, SN stwierdził, że z brzmienia art. 677 § 1 w związku z art. 610 § 1 k.p.c. wynika, że sąd w postanowieniu o stwierdzeniu zasiedzenia wymienia osobę, która nabyła w ten sposób własność, choćby to była inna osoba niż wskazana przez wnioskodawcę. Nie oznacza to, że „sąd bada z urzędu, kto jest spadkobiercą (tu: kto nabył własność), i orzeka stosownie do art. 677 § 1 w związku z art. 13 § 2 k.p.c., niezależnie od zgłoszenia przez uprawnionego, w sensie materialnoprawnym, wniosku o stwierdzenie nabycia własności przez zasiedzenie na

swoją rzecz. W myśl art. 609 § 1 k.p.c. legitymację procesową do zgłoszenia wniosku o stwierdzenie zasiedzenia własności ma każdy zainteresowany. Krąg osób zainteresowanych może być, stosownie do okoliczności faktycznych i prawnych, szeroki. Jeżeli wnioskodawca nie określa zainteresowanych, sąd wzywa innych zainteresowanych przez ogłoszenie. Nie można jednak przyjąć zasady działania przez sąd z urzędu w celu ustalenia osób uprawnionych poza zgłoszeniem przewidzianym w art. 609 § 2 k.p.c.”.

Powyższy pogląd zaakceptował, a przede wszystkim w sposób szczegółowy uzasadnił, SN w postanowieniu z dnia 20 marca 2014 r., II CSK 279/13. Zdaniem SN sąd w sprawie o stwierdzenie zasiedzenia „orzeka tylko w granicach dowodów zaofiarowanych mu przez uczestników postępowania, z ewentualną możliwością zastosowania art. 232 zd. 2 k.p.c. (w związku z art. 13 § 2 k.p.c.). W granicach zatem zebranych w ten tylko sposób dowodów i dokonanych na ich podstawie ustaleń może też stwierdzić i orzec, kto nabył własność, a więc czy jest to osoba wskazana we wniosku czy też osoba, którą wskazali uczestnicy postępowania. W takiej sytuacji, odpowiednie stosowanie art. 677 § 1 zd. 1 k.p.c. nie może oznaczać nic więcej niż to, że wynikające z treści wniosku (art. 511 k.p.c. w związku z art. 187 k.p.c.) wskazanie osoby, na rzecz której ma nastąpić stwierdzenia nabycia własności, pozostaje dla sądu wiążące. Z tej samej przyczyny wiążące staje się wskazanie przez uczestników postępowania innej osoby jako nabywcy prawa w tym trybie, jako będące ich wnioskiem w sprawie. Sąd zatem rozstrzyga o tych wnioskach, na ile pozwala na to zebrany materiał dowodowy”.

Przedstawioną powyżej koncepcję należy uznać za bardziej przekonującą od tej, która w sprawie o stwierdzenie zasiedzenia wskazuje na obowiązek sądu ustalenia osoby na rzecz której nastąpiło nabycie własności niezależnie od zgłoszonych wniosków przez uczestników postępowania.

Po pierwsze, za powyższym stanowiskiem przemawia zasada dyspozycyjności, a w prawie cywilnym materialnym zasada autonomii woli. W postępowaniu nieprocesowym zasada dyspozycyjności, wyrażona przede wszystkim w art. 321 § 1 k.p.c., ma zastosowanie na podstawie odesłania zawartego w art. 13 § 2 k.p.c. Nie

budzi wątpliwości, że przepis art. 677 § 1 k.p.c. stanowi wyjątek od powyższej zasady. Wymaga on zatem, zgodnie z ogólną regułą wykładni – *exceptiones non sunt extendendae*, wykładni ścisłej. Na aspekt konieczności poszanowania autonomii woli w sprawie o stwierdzenie zasiedzenia nieruchomości zwrócił uwagę SN w postanowieniu z dnia 20 marca 2014 r., II CSK 279/13, podkreślając, że: „nie można wykluczyć, że samoistny posiadacz, na rzecz którego upłynął już termin nabycia prawa może nie być zainteresowany w potwierdzeniu nabycia własności, z uwagi na obowiązki publicznoprawne wiążące się z własnością. Brak zatem orzeczenia o zasiedzeniu nieruchomości nie wpływa na bezpieczeństwo obrotu, biorąc przy tym pod uwagę powszechność ksiąg wieczystych oraz związane z wpisami w tych księgach domniemanie i rękojmię wiary publicznej ksiąg wieczystych”.

Po drugie, należy wskazać na różnice pomiędzy sprawą o stwierdzenie nabycia spadku, a sprawą o stwierdzenie nabycia rzeczy w drodze zasiedzenia. Celem pierwszego postępowania jest udokumentowanie nabycia spadku, które następuje przez sądowe stwierdzenie nabycia spadku albo zarejestrowany akt poświadczenia dziedziczenia. Wprawdzie spadek nabywa się z chwilą śmierci spadkodawcy, ale udokumentowanie jego nabycia umożliwia nawiązanie „relacji ekonomicznych spadkobierców ze światem zewnętrznym” (zob. B. Kordasiewicz, w: System Prawa Prywatnego, t. 10, Prawo spadkowe, pod red. B. Kordasiewicza, Warszawa 2009, s. 456). Ponadto, przepisy k.p.c. regulujące postępowanie o stwierdzenie nabycia spadku mają na celu takie udokumentowanie praw spadkowych jakie odpowiada rzeczywistemu stanowi prawnemu. W przypadku spraw o stwierdzenie zasiedzenia rzeczy powyższy rygoryzm nie jest uzasadniony. O ile w sprawie o stwierdzenie nabycia spadku sąd z urzędu musi czuwać nad zgodnością wydanego postanowienia z rzeczywistym stanem prawnym, o tyle trudno jest uznać, że w sprawie o stwierdzenia zasiedzenia rzeczy sąd z urzędu musi ustalić kto nabył rzecz w drodze zasiedzenia. Należy podkreślić, iż dziedziczenie pozostaje pod szczególną ochroną Konstytucji RP. Zgodnie z art. 21 ust. 1 Konstytucji: „Rzeczpospolita Polska chroni własność i prawo dziedziczenia”, a na podstawie art. 64 ust. 1 „Każdy ma prawo do własności, innych praw majątkowych oraz prawo dziedziczenia”. Konstytucja zapewnia zatem ochronę spadkobierców (por. m.in. P. Winczorek, Komentarz do

Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Warszawa 2000, s. 88).

Powyższy argument przywołał SN w postanowieniu z dnia 20 marca 2014 r., II CSK 279/13. SN zwrócił uwagę, że jedynie w sprawie o stwierdzenie nabycia spadku można mówić o działaniu sądu z urzędu z uwagi na potrzebę ochrony interesu publicznego i porządku prawnego. Zdaniem SN: „Sąd w sprawie o stwierdzenie nabycia spadku musi uregulować sytuację prawną po osobie zmarłej, a więc po osobie, która nie może już oddziaływać na sferę swoich interesów. W związku ze śmiercią powstaje też potrzeba ochrony interesów innych uczestników obrotu, stąd też ustawodawca postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku przypisał szczególną moc dowodową (art. 1027 k.c.), a dla zmiany tego postanowienia przewidział szczególny tryb postępowania (art. 679 k.p.c.). Natomiast w sprawie o stwierdzenie zasiedzenia nieruchomości, mimo że skutki upływu terminu zasiedzenia następują z mocy prawa, brak jest podstaw do przyjęcia, że interes publiczny i ochrona porządku prawnego wymagają orzekania z urzędu o nabyciu w tym trybie własności w każdym wypadku złożenia wniosku o stwierdzenie zasiedzenia. Potrzeba uregulowania stanu prawnego nieruchomości nie może być tu decydująca skoro jako zasadę przyjęć należy, że nie ma nieruchomości niczyich”.

5. Wskazana powyżej rozbieżność w orzecznictwie Sądu Najwyższego, dostrzeżona przez doktrynę, uzasadnia wystąpienie z wnioskiem o rozstrzygnięcie przez skład siedmiu sędziów Sądu Najwyższego zagadnienia prawnego sformułowanego na wstępie.

Prof. dr hab. Małgorzata GERSDORF